

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/104526,Waclaw-Laskowski-ps-Wielki.html>



Zdjęcia przedstawiające wnętrze domu Marianny Jeziorskiej w miejscowości Niedziałki (pow. mławski), stałej „meliny” żołnierzy oddziału NZW działającego pod dowództwem Wacława Grabowskiego ps. Puszczyc (fot. z zasobu IPN)

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Wacław Laskowski ps. „Wielki”

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: ELŻBIETA STRZESZEWSKA 08.12.2023

Bez pomocy sprawnie działającej siatki współpracowników w terenie, przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa nazywanych „elementami szlachecko-kułackimi” czy „meliniarzami”, oddziały podziemia nie mogłyby osiągać zamierzonych przez nie celów. Oddział „Roja” nie był tu wyjątkiem.

Wacław Laskowski był rolnikiem, prowadził własne gospodarstwo rolne w m. Dziarno w powiecie pułtuskim. Urodził się 26 września 1911 r. w m. Szyszki jako jedno z dzieci Józefa i Jadwigi z Pilitowskich. W latach 1948-1951 współpracował z oddziałem NZW st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. „Rój”, komendanta Powiatu NZW krypt. „Ciężki”, wchodzącego w skład XVI Warszawskiego Okręgu NZW krypt. „Orzeł”. Stanowił jedno z licznych ogniw szeroko rozgałęzionej i dobrze zorganizowanej siatki współpracowników oddziałów podziemia antykomunistycznego działającego na terenie północnego Mazowsza.



Dom Marii i Stefana Burkackich w miejscowości Szyszki (pow. pułtuski) - ostatnie schronienie st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. Rój i Bronisława Gniazdowskiego ps. Mazur (fot. z zasobu IPN)

Zaplecze partyzantki

Dokumentacja wytworzona przez funkcjonariuszy bezpieki bezsprzecznie świadczy o tym, że bez pomocy sprawnie działającej terenowej siatki współpracowników, „elementów szlachecko-kułackich”, „meliniarzy”, oddziały podziemia nie mogłyby osiągnąć zamierzonych przez nie celów.

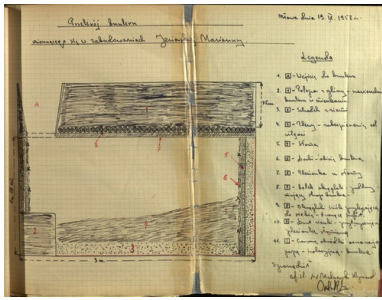


Zdjęcia przedstawiające wnętrze domu Marianny Jeziorskiej w miejscowości Niedziałki (pow. mławski), stałej „meliny” żołnierzy oddziału NZW działającego pod dowództwem Wacława Grabowskiego ps. Puszczyk (fot. z zasobu IPN)

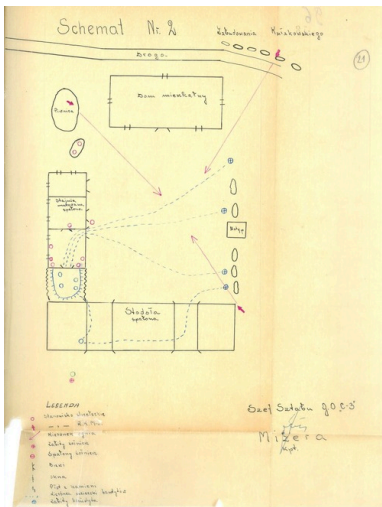
Siatkę tworzyli gospodarze, należący niejednokrotnie do dawnej, działającej w trakcie II wojny światowej, siatki terenowej NSZ i AK. Zapewniali oni nie tylko schronienie i przysłowiowy „wikt i opierunek”. Byli przede wszystkim istotnym źródłem informacji.

Siatkę tworzyli gospodarze, należący niejednokrotnie do dawnej, działającej w trakcie II wojny światowej, siatki terenowej NSZ i AK. Zapewniali oni nie tylko schronienie i przysłowiowy „wikt i opierunek”. Byli przede wszystkim istotnym źródłem informacji o ruchach wojsk, KBW, MO i UB. Pełnili funkcje łączników i kurierów, przechowywali broń i amunicję, rzeczy osobiste i zdobycze z przeprowadzonych akcji. Ich domy stanowiły jednocześnie skrzynki kontaktowe, adresy do korespondencji i spotkań, punkty sanitarne. Odpowiednio do swoich umiejętności świadczyli usługi krawieckie czy szewskie, dokonywali zakupów, odbierali pocztę, zapewniali transport (tzw. podwody – furmanka, sanie, przeprawa przez rzeki). Najbardziej zaufani, w sytuacjach koniecznych, brali bezpośredni udział w akcjach, np. niszczyli słupy telegraficzne, odcinając zaatakowanym oddziałom wojska lub posterunkom MO łączność z innymi jednostkami.

Członkowie oddziałów chronili w miarę możliwości tożsamość swoich pomocników, jednak szeroko zakrojone represje UB obejmowały wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób występowali przeciwko nowemu reżimowi. „Meliniarze” byli inwigilowani przez ubeckich konfidentów (niejednokrotnie członków rodziny, sąsiadów), zatrzymywani potajemnie i pod groźbą pozbawienia wolności zmuszani do współpracy z bezpieczeństwem. W ich zabudowaniach przeprowadzano szereg rewizji oraz zakładano „stałe zasadzki” na członków oddziałów.



Rysunek przedstawiający przekrój bunkra mieszczącego się w zabudowaniach Marianny Jeziorskiej w m. Niedziałki w pow. mławskim, wykonany przez oficera śledczego WUBP w Warszawie Ryszarda Malczewskiego. Mława, 19 IX 1953 r. (z zasobu IPN)



Schemat ilustrujący przebieg „Operacji przeprowadzonej przeciwko bandzie »Tygrysa« w m. Osyski gm. Bartoły, pow. Ciechanów w dniu 25.02.1950 r.”, wskazujący położenie kryjówki żołnierzy NZW na terenie posesji Bronistawa i Zdzistawa

„Dla przykładu” i w celu zastraszenia społeczeństwa orzekano surowe wyroki pozbawienia wolności: od kilku do nawet kilkunastu lat więzienia. W przypadkach skrajnych zdarzały się również kary śmierci.

„Meliniarze”, aresztowani za współpracę z oddziałami: „Roja”, Jana Kmiołka ps. „Wir”, „Fala”, „Mazurek” czy Wacława Grabowskiego ps. „Puszczyc”, poddawani byli w śledztwie brutalnym przesłuchaniom. Po zakończeniu postępowań ich sprawy rozpatrywał, niejednokrotnie w trybie doraźnym, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, na publicznych sesjach wyjazdowych w miejscach zamieszkania oskarżonych.

„Dla przykładu” i w celu zastraszenia społeczeństwa orzekano surowe wyroki pozbawienia wolności: od kilku do nawet kilkunastu lat więzienia. W przypadkach skrajnych zdarzały się również kary śmierci: Bronisław i Zdzisław Kołakowscy ze wsi Osyski w pow. ciechanowskim oraz Włodzimierz Miączyński ps. „Szary” z m. Kownaty w pow. przasnyskim zostali straceni w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Część z osadzonych umierała w trakcie odbywania kary, nie wytrzymując surowych, więziennych warunków (jak np. Marianna Jeziorska z m. Niedziałki w pow. mławskim). Dodatkową karę stanowił „przepadek mienia” skazanych, co pozbawiało *de facto* ich rodziny całego posiadanego majątku.



Jan Smoliński - współpracownik oddziału NZW dowodzonego przez st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. Rój. W 1948 r. skazany na 7 lat więzienia za to, że „[...] w pierwszych latach po wyzwoleniu udzielał pomocy i melinował b. bandę »Roja«”. Po wyjściu z więzienia inwigilowany jako kułak „wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości i ZSRR”. Zdjęcie wykonane prawdopodobnie ok. 1956 r. (fot. z zasobu IPN)

Nieodebrana walizka

Wacław Laskowski wielokrotnie udzielał w swoim domu schronienia żołnierzom „Roja”. Poznał ich i otrzymał od nich ps.: „Wielki”. Ostatni raz Komendant przebywał w jego domu 13 kwietnia 1951 r., tj. tuż przed śmiercią w wyniku obławy zorganizowanej przez żołnierzy KBW oraz funkcjonariuszy UBP i MO na terenie posesji Marii i Stefana Burkackich w m. Szyszki. Zostawił mu wówczas na przechowanie walizkę z rzeczami osobistymi, po którą miał się wkrótce zgłosić. Walizka ta została odnaleziona i zarekwirowana przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Pułtusku w trakcie rewizji przeprowadzonej 22 października 1951 r. Aresztowany tego samego dnia, Wacław Laskowski został skazany 11 grudnia 1951 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na 9 lat więzienia. Osadzono go najpierw w

więzieniu w Pułtusku, a następnie w Centralnym Więzieniu Warszawa III-Praga oraz w Strzelcach Opolskich.



Mieszkańcy wsi Kadzielnia, współpracownicy (tzw. „meliniarze”) patrolu Stanisława Kakowskiego ps. Kaźmierczuk. U góry od lewej: Aleksander Sosnowski, Wacław Sosnowski, na dole od lewej: Edmund Chmielewski, Mieczysław Morawski (fot. z zasobu IPN)



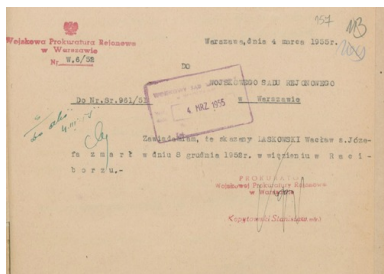
Zdjęcie sygnalityczne Zdzisława Kołakowskiego, współpracownika oddziału NZW dowodzonego przez st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. Rój,

skazanego 5 VII 1950 r. na karę śmierci i straconego wraz z ojcem Bronisławem w więzieniu mokotowskim w Warszawie (fot. z zasobu IPN)

Dodatkową karę stanowił „przepadek mienia” skazanych, co pozbawiało de facto ich rodziny całego posiadanego majątku.

Od wiosny 1952 r. Waław Laskowski przebywał w więzieniu w Raciborzu. Tam zmarł 8 grudnia 1952 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym „Jeruzalem”. Jego szczątki zostały odnalezione 12 listopada 2020 r. i zidentyfikowane dzięki pracom ekshumacyjnym prowadzonym przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

18 maja 1998 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie uznał wyrok wydany przez Wojskowy Sąd Rejonowy 11 grudnia 1951 r. za nieważny, albowiem „czyn przypisany Waławowi Laskowskiemu związany był z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, polegającą na udzieleniu pomocy żołnierzom Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowódcą których był Mieczysław Dzierniszewicz [sic!] ps. »Rój« [...]”.



Pismo Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Warszawie z 4 III 1955 r. zawiadamiające Wojskowy Sąd Rejonowy o

śmierci Wacława Laskowskiego w
więzieniu w Raciborzu 8 XII 1952
r. (z zasobu IPN)

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ